

NOWINY RZESZOWSKIE

Sobota i niedziela,
19 i 20 października 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 248 (4459) | Wyd. A | Nakład: 94.781

Radziecka delegacja wojskowa z marszałkiem R. Malinowskim opuściła Polskę

WARSZAWA

W piątek w godzinach rannych opuściła Polskę, udając się w drogę powrotną do ZSRR, radziecka delegacja wojskowa z członkiem Komitetu Centralnego KPZR, ministrem obrony, marszałkiem Związku Radzieckiego Rodionem Malinowskim. Delegacja na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu PRL przebywała z 8-dniową wizytą przyjaźni w naszym kraju.

NA LOTNISKU Okęcie zgromadzili się liczne delegacje warszawskich zakładów pracy, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz młodzież szkół stołecznych. Licznie przybyli na pożegnanie wojskowej delegacji ZSRR oficerowie, podoficerowie i szeregowcy garnizonu warszawskiego.

Na płycie lotniska ustawiała się kompania honorowa WP z pocztom sztandarowym. Na uroczystość pożegnania przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, marszałek Polski Marian Spychalski, sekretarz KC PZPR Ryszard Strzelecki, wiceprezes Rady Ministrów Julian Tokarski, członek Rady Państwa Leon Chajm i inne osobistości.

Na płycie lotniska wjeżdża kolumna samochodów wiozących delegację.

Orkiestra gra hymny ZSRR i Polski.

Marszałek Malinowski odbiera raport dowódcy kompanii honorowej WP, po czym wraz z marszałkiem Spychalskim przechodzi przed jej frontem.

Następuje pożegnanie z generalicją Wojska Polskiego oraz attachés wojskowymi.

Młodzież szkół warszawskich wręcza radzieckim gościom wiązanki biało-czerwonych kwiatów.

Następuje pożegnalna defilada kompanii honorowej WP. Marszałek Malinowski i członkowie delegacji żegnają się z marszałkiem Spychalskim i innymi osobistościami.

Delegacja wsiada do samolotu, który o godz. 10.50 startuje w drogę powrotną do ZSRR.

MOSKWA

W piątek powrócił z Warszawy do Moskwy członek Komitetu Centralnego KPZR, minister obrony, marszałek Związku Radzieckiego R. J. Malinowski.

Władysław Gomułka przyjął Waltera Lippmanna

WARSZAWA

18 bm. I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Władysław Gomułka przyjął znanego publicystę amerykańskiego Waltera Lippmanna i odbył z nim dłuższą rozmowę.

W spotkaniu uczestniczył sekretarz KC PZPR Artur Starewicz



Na zdjęciu: Premier S. Bandaranaike w rozmowie z premierem J. Cyrankiewiczem.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Drugi dzień pobytu premiera Cejlonu w Polsce

Złożenie wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza

WARSZAWA

Bawiąca z oficjalną wizytą w Polsce premier Cejlonu — Sirimavo R. D. Bandaranaike złożyła w piątek w godzinach porannych wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Przybywającej pani Bandaranaike kompania honorowa WP oddała honory wojskowe. Orkiestra gra hymny narodowe. Premier Cejlonu w towarzystwie przewodniczącego Stołecznej Rady Narodowej — Janusza Zarzyckiego i dowódcy garnizonu warszawskiego — gen. bryg. Stefana Orlińskiego składa wieniec na płycie grobu.

Następnie pani Bandaranaike wpisuje się do księgi pamiątkowej.

W PIĄTEK w godzinach wieczornych premier Cejlonu — pani Sirimavo R. D. Bandaranaike wydała przyjęcie w salach Hotelu Europejskiego.

Na przyjęcie przybyli członkowie najwyższych władz państwowych: Józef Cyrankiewicz, Edward Ochab, Bolesław Podedworny, Marian Spychalski, Jan Karol Wende, Konstanty Dąbrowski, Stefan Jędrzychowski, Stefan Ignar, członkowie rządu, a wśród nich minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, posłowie na Sejm, członkowie działacze społeczni, przedstawiciele świata kultury i nauki, generalicja, dziennikarze.

Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

W czasie przyjęcia, które upłynęło w przyjaznej i serdecznej atmosferze, Sirimavo R. D. Bandaranaike i Józef Cyrankiewicz wymienili toasty.

Dzień Łącznościowca

Uroczysta akademія w Rzeszowie

Blisko 5.500 pracowników wszystkich służb łączności woj. rzeszowskiego obchodzili w dniu wczorajszym swoje doroczne święto — „Dzień Łącznościowca”. Jak wykazują centralne dane statystyczne — najwięcej w skali krajowej z usług pocztowo-telekomunikacyjnych

korzysta właśnie ludność naszego województwa. Jako dowód można przytoczyć szereg liczb, które najlepiej ilustrują ogrom codziennej pracy naszych łącznościowców. Załogi 430 placówek pocztowych w województwie przyjęły i doręczyły w ub. roku ponad 43 mln

listów zwykłych, 2 mln 900 tys. listów poleconych, 6 mln 236 tys. czasopism, 918 tys. paczek i ponad 2 mln przekazów pieniężnych.

Tylko pracownicy Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego nr 2 w Rzeszowie codziennie przyjmują i przekazują pocztę do 89 ambulansów kolejowych, autobusów PKS i własnych środków transportu. W ciągu doby przeładują ok. 3 tys. paczek, 1500 worków z korespondencją, 6 tys. przesyłek poleconych, rozdzielają i doręczają około 60 tys. listów i kart pocztowych, 17 tys. dzienników i czasopism oraz około

(Dokończenie na str. 2)

Oficjalna rezygnacja Macmillana — lord Home desygnowany na premiera

LONDYN

Przebywający w szpitalu po odbytej operacji premier Macmillan przesłał w piątek rano przez swego sekretarza list do królowej Elżbiety II, w którym oficjalnie składa rezygnację ze stanowiska premiera. Królowa rezygnację tę przyjęła i następnie udała się do szpitala, by odwiedzić ustępującego premiera.

Wkrótce po powrocie ze szpitala i półgodzinnej rozmowie z Macmillanem, królowa Elżbieta II wezwała do Buckingham Palace ministra spraw zagranicznych lorda Home i powierzyła mu misję utworzenia nowego rządu.

Lord Alexander F. D. Home jest głową jednego z najstarszych arystokratycznych rodów Szkocji. Powierzenie mu przez królową Elżbietę misji tworzenia nowego rządu brytyjskiego po rezygnacji Macmillana ze stanowiska premiera — uważane jest w Londynie powszechnie za zwycięstwo zachowawczych kół w Partii Konserwatywnej. (Ciąg dalszy na str. 2)

„Kosmos 20” na orbicie

MOSKWA

Agencja TASS podała, że w piątek wystrzelono w Związku Radzieckim nowego sztuczny satelitę Ziemi „Kosmos-20”. Na pokładzie sputnika znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej zgodnie z programem ogłoszonym przez agencję TASS 16 marca 1962 r.

Sputnik wszedł na orbitę o parametrach:
— początkowy czas obrotu wokół Ziemi — 89,55 min.;
— maksymalna odległość od powierzchni Ziemi (apogeum) — 311 km;
— minimalna odległość (perigeum) — 206 km;
— kąt nachylenia orbity do płaszczyzny równika 65 stopni.
Oprócz aparatury naukowej na pokładzie sputnika znajduje się:

— nadajnik radiowy pracujący na częstotliwości 19.995 megaherca;
— przyrządy do precyzyjnych pomiarów elementów orbity;
— system radiotelemetryczny do przekazywania na Ziemię danych dotyczących działania przyrządów i aparatury naukowej.
Zainstalowana na sputniku aparatura działa normalnie. Ośrodek koordynacyjno-obliczeniowy opracowuje odebrane dane.

Polscy archeolodzy na tropach starożytnego miasta

WARSZAWA

Interesujące wyniki przyniósł tegoroczny sezon wykopaliskowy w Novae w Bułgarii, gdzie polscy i bułgarscy archeolodzy badają ślady starożytnego miasta, położonego nad Dunajem.

Nasi uczeni, pod kierunkiem prof. Kazimierza Majewskiego z Uniwersytetu Warszawskiego, prowadzili poszukiwania w o-

brębie fortyfikacji, jak też budynków położonych wewnątrz miasta. Odkryto m. in. resztki term z zachowanym systemem centralnego ogrzewania, system wodociągów, wiele ceramiki, ozdób i przedmiotów metalowych.

Badania będą kontynuowane. Jak się przypuszcza, „zjednoczona” polsko-bułgarska ekipa archeologiczna powinna dotrzeć wkrótce do forum, czyli centrum miasta.



Komitet Wykonawczy RWPG rozpatruje problemy transportu

MOSKWA

Korespondent PAP red. Zolańkowski donosi:

W drugim i trzecim dniu obrad Komitetu Wykonawczy Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej omawiał szereg szczegółowych problemów do-

tyczących współpracy w zakresie transportu.

Na porządku dziennym obrad Komitetu Wykonawczego znalazły się najważniejsze zadania techniczno-organizacyjne i ekonomiczne związane z decyzją o utworzeniu wspólnego parku wagonów. Komitet Wykonawczy zapoznał się z analizą potrzeb krajów członkowskich w zakresie wagonów i przedstawił rządowi wnioski wynikające z tej analizy, sugerujące realne i niezbędne kroki w celu pełniejszego zaspokojenia potrzeb krajów w zakresie wagonów.

W wyniku przeprowadzonej przez Komitet Wykonawczy debaty na temat transportu komisja redakcyjna skonkretyzuje wnioski w formie projektów uchwał i zaleceń.

Sekretarz generalny ONZ U Thant z Walentyną Tierieszkową i Jurij Gagarinem podczas wizyty kosmonautów radzieckich w siedzibie ONZ w Nowym Jorku.

CAF — telefoto

CIEKAWOSTKA

DOBRA REKLAMA

Frank Dennison, nowy kierownik hotelu w San Mateo (Kalifornia) postanowił za wszelką cenę ściągnąć do swego hotelu jak największą liczbę gości weekendowych. W tym celu zaczął za-

DNIA

instalować nad wejściem do hotelu duży neon głoszący: „Witamy konferencję nudystów”. Kiedy tłum gości

zachęconych tym napisem wypełnił hotel, Dennison oświadczył: „Właściwie konferencji nie będzie, ale jeśli nudyści zechcą się zatrzymać w tym hotelu, nie mam nic przeciwko temu”.



DELEGACJA KC KOMSOMOLU PRZYBYŁA DO WARSZAWY

Na zaproszenie KC ZMS i ZG ZMW przybyła w piątek do Warszawy 5-osobowa delegacja Komitetu Centralnego Komsomolu...

PRZYJAZD RZĄDOWEJ DELEGACJI KENII

W piątek przybyła do Warszawy rządowa delegacja Kenii z udziałem ministrów: handlu i przemysłu — dr J. G. Klano...

„BLYSKAWICA” WYDAWNICZA Z OKAZJI PRZYJAZDU TIERIEZKOWEJ I BYKOWSKIEGO

W przyszłym tygodniu — przed przyjazdem do Polski Walentyny Tieriezkowej i Waleriego Bykowski — ukasze się w sprzedaży w 30-tysięcznym nakładzie „Błyskawica” Naszej Księgarni...

OD 15 LISTOPADA — „MIĘSIĄC KSIĄŻKI I PRASY ROLNICZEJ”

15 listopada rozpocznie się tradycyjny już „Miesiąc Książki i Prasy Rolniczej”, organizowany w br. po raz trzeci przez PWRiL...

Zgromadzenie Ogólne NZ podjęło ważną decyzję

Zakaz wysyłania w kosmos obiektów z bronią jądrową

NOWY JORK

W czwartek Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło bez głosowania rezolucję o niewysyłaniu w kosmos obiektów z bronią jądrową...

Rezolucja wita z uznaniem fakt, iż Stany Zjednoczone i Związek Radziecki „wyraziły intencję nieumieszczania w przestrzeni kosmicznej żadnych obiektów z bronią jądrową...

Przemawiając na posiedzeniu czwartkowym, stały przedstawiciel ZSRR w ONZ — N. T. Fiedorenko przypomniał, że sprawa nieumieszczania w kosmosie obiektów z bronią jądrową stała się na porządku dziennym Zgromadzenia w wyniku inicjatywy mini-

stra spraw zagranicznych ZSRR — Gromyki. Fiedorenko podkreślił, że uchwalenie rezolucji będzie bez wątpienia nowym, ważnym krokiem ku złagodzeniu napięcia międzynarodowego i polepszeniu stosunków między państwami.

Przedstawiciel USA, Adlai Stevenson, wyraził nadzieję, iż uchwalenie rezolucji pozwoli jeszcze bardziej złagodzić napięcie międzynarodowe i będzie nowym krokiem na drodze do rozbrojenia.

Sekretarz generalny ONZ U Thant wyraził głębokie zadowolenie z powodu przyjęcia rezolucji. Porozumienie o nieumieszczaniu w kosmosie broni jądrowej jest według U Thanta „dobrą zapowiedzią na przyszłość”.



PO KATASTROFIE W LONGARONE Dom zniszczony, najbliżsi zginęli pod gruzami...

CAF

Melodia stara jak świat Deklaracja rządowa Erharda

BONN

Nowy kanclerz NRF Ludwig Erhard złożył w piątek przed Bundestagiem deklarację rządową, w której nakreślił program działania swego gabinetu.

Nowy kanclerz stwierdził, iż rząd opowiada się za kontynuowaniem międzynarodowego dialogu na temat odprężenia, ale w chwili później oświadczył, iż Bonn nie zaakceptuje żadnego porozumienia, jeżeli nie będzie ono odpowiadać znanemu stanowisku NRF w kwestii niemieckiej.

nym, ale jednocześnie oświadczył on, iż Bonn nadal stoi na stanowisku granic niemieckich z 1937 roku, zapowiadając tym samym zachowanie dotychczasowej pozycji rewizjonistycznych.



OTWARCIE NOWO OBRANEGO PARLAMENTU GWINEI

Jak donoszą z Konakry, prezydent Gwinei Sekou Toure otworzył w dniu 17 bm. pierwszą sesję nowo obranego Zgromadzenia Narodowego.

DYMISJA KARJALAINENA NIE ZOSTAŁA PRZYJĘTA

Prezydent Finlandii, Urho Kekkonen, zaprzestął prowadzenia pertraktacji w sprawie utworzenia nowego rządu, które nie dały żadnych wyników.

WSPÓLPRACA POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKA

W Belgradzie podpisana została na okres pięcioletni umowa o ogólnym charakterze w sprawie wspólnej polsko-jugosłowiańskiej budowy odlewni i wspólnej produkcji części wymiennych dla tych odlewni na potrzeby Jugosławii i rynków trzecich.

NOWE REPRESJE PRZECIWKO OBYWATELOM NRD W NIEMCZACH ZACHODNIICH

Władze policyjne NRF dopuściły się kolejnego aktu bezprawia wobec obywateli NRD. Na granicy NRF — NRD zatrzymano w czwartek powracających z podróży służbowej do NRF dwóch kierowniczych pracowników Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Wewnętrzno-niemieckiego NRD: Hansa Schmidta i Waltera Markowskiego.

UTWORZENIE PRZEDSTAWICIELSTW HANDLOWYCH W RUMUNII I NRF

W wyniku rokowań między delegacjami Rumuńskiej Republiki Ludowej i Niemieckiej Republiki Federalnej podpisano 17 bm. w Bukareszcie protokół o utworzeniu przedstawicielstw handlowych na podstawie wzajemności.

ROZMOWY PRZEBIEGAŁY W ATMOSFERZE WZAJEMNEGO ZROZUMIENIA.

APEL PERONA O PRZEPROWADZENIE NOWYCH WYBORÓW

Jak donosi z Buenos Aires agencja Reuters, były prezydent Argentyny general Juan Peron wezwał rząd prezydenta Arturo Illia, by przeprowadził nowe wybory, w których naród argentyński mógłby swobodnie dokonać wyboru swego prezydenta.

PROWOKACYJNY WYCYN PRZEDSTAWICIELA NRF W LONDYNIE

Jak donosi londyński „Daily Express”, jeden z pracowników ambasady NRF w Londynie wtargnął do biura międzynarodowej wystawy samochodowej w Earls Court w Londynie, i zażądał zdjęcia powiewającej przed pawilonem NRD flagi Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Lord Home — premierem

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Objęcie przez Homa stanowiska premiera spowoduje prawie na pewno konieczność zerwania się przez niego tytułu rodowego, aby mógł zostać wybranym do Izby Gmin, gdzie w przeciwnym wypadku nie mógłby wystąpić. Nowy premier brytyjski będzie więc prawdopodobnie znany pod nazwiskiem Alexander Frederick Douglas-Home.

Dzień Łącznościowca

(Ciąg dalszy ze str. 1)

3 tys. przekazów pieniężnych. Na jedną placówkę pocztową w naszym województwie przypada teren średnio o powierzchni 43,4 km kwadr., przy czym średnia w miastach wynosi 6,380 osób na jednego doręczyciela, na wsi zaś — 3,400 osób.

Pod względem gęstości połączeń telefonicznych miasto Rzeszów zajmuje obecnie czwarte miejsce w kraju wśród miast wojewódzkich i takich, które liczą ponad 100 tys. mieszkańców. Miejska Centrala Telefoniczna liczy już ponad 3 tys. numerów, a w przyszłym roku ma być rozbudowana do 5 tys. W następnym planie 5-letnim przewiduje się budowę drugiej, dużej centrali telefonicznej na Osiedlu WSK w Rzeszowie — również na 5 tys. numerów.

Łącznościowcy rzeszowscy powitali swoje święto poważnym dorobkiem. Oddali oni w br. do eksploatacji nową centralę telefoniczną i teleksową, poprawili znacznie warunki techniczne swej pracy, oddali do użytku centralę w Łańcucie, a obecnie kończą montaż urządzeń automatycznych, które pozwolą na pełną łączność automatyczną między Rzeszowem a Łańcutem. Pracują także nad rozbudową centrali międzymiastowej, by skrócić czas oczekiwania klientów na rozmowę z Warszawą i Śląskiem. Wartość podjętych zobowią-

zań długofalowych wyraża się kwotą ponad 4 tys. złotych. Racjonalizatorzy RUT i telekomunikacji międzymiastowej opracowali w br. 53 wnioski, które dadzą w sumie ponad 1,5 mln zł oszczędności. Mamy także w woj. rzeszowskim około 30 Brygad Pracy Socjalistycznej wśród łącznościowców. Do najfiansejniejszych i najlepszych w zawodzie należą — telefonistki: Stefania Szetela, Anna Bęben i Maria Jakubiec, telegrafistki: Anna Golaś i Maria Szczepańska oraz doręczyciele poczty: Kazimierz Miller, Romuald Baran, Marcin Dronka, Kazimierz Paszko, Zygmunt Panek i Andrzej Buz.

Z okazji „Dnia Łącznościowca” odbyła się wczoraj w gmachu Urzędu Pocztowego uroczysta akademia. Wzięli w niej udział: sekretarze KM i KP PZPR w Rzeszowie tow. Józef Krajnik i Stanisław Wołoszyn oraz sekretarz KW ZMS tow. Aleksander Miedlar. Okolicznościowy referat wygłosił dyrektor RUT, inż. Władysław Lutecki. Tow. Miedlar wręczył dyplomy i odznaki członkom dwóch nowych Brygad Pracy Socjalistycznej, a dyrektor Lutecki — premie pieniężne dla sześciu wyróżniających się pracowników.

W części artystycznej z bogatym programem wystąpił zespół Jana Babuli.

W NIEDZIELĘ 20 BM. UROCZYSTE ODŚLONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ KU CZCI POLEGŁYCH ŁĄCZNOŚCIOWCÓW

W niedzielę 20 bm. o godzinie 10 nastąpi w Rzeszowie uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci łącznościowców, poległych w walce z hitlerowskim okupantem w okresie II wojny światowej. Tablicę wmurowaną została we frontową ścianę gmachu Urzędu Pocztowego nr 2 (obok stacji PKP). Społeczeństwo naszego miasta proszone jest o jak najliczniejszy udział w tej uroczystości, połączonej z obchodami „Dnia Łącznościowca”.

Filarem polityki rządu NRF — stwierdził kanclerz — pozostaje pakt atlantycki. Rząd boński opowiada się zdecydowanie za budową wielostronnych sił atomowych NATO oraz będzie kontynuował dotychczasową politykę militarną, przede wszystkim poprzez zwiększanie wartości bojowych Bundeswehry.

Mówiąc o sprawie Berlina zach. Erhard ponowił adenauerowskie twierdzenie, iż miasto to należy do NRF, opowiadając się jednocześnie za dalszym pozostawieniem tam oddziałów wojskowych mocarstw zachodnich. Nowy kanclerz powtórzył znane ataki przeciwko NRD.

Wokół konfliktu algijsko-marokańskiego

Próby mediacji

Prezydent Iraku Aref wysłał do Algieru i Rabatu delegację, która wiezie do szefów obu rządów wezwanie, by przerwali walki i rozwiązali sporne problemy graniczne w drodze rokowań.

Premier Iraku Al Bakr zażądał zwolnienia w trybie pilnym sesji Ligi dla rozpatrzenia konfliktu algijsko-marokańskiego.

Również premier Libanu Rasid Karane i prezydent Jemenu Sall wezwali do zaprzestania walk na granicy algijsko-marokańskiej.

Prasa iracka donosi, że pewne „marokańskie jednostki wojskowe skupione na pograniczu odmówiły udziału w walce przeciw swym braciom algijskim”. Zdaniem tej prasy rokowania między Algierią a Marokiem w sprawie pokojowego rozwiązania konfliktu granicznego zakończyły się fiaskiem.

Paryski dziennik „Combat” stwierdza, że w walkach między Algierią a Marokiem „odzwierciedlają się wszystkie problemy i prądy ideologiczne trzeciego świata”. Dziennik przyznaje, że „cały postępowy świat arabski uważa monarchię marokańską za anachronizm”.

Wszelako nie jest wykluczone, że zmiany w rządzie doprowadzą po jakimś czasie do pewnego przemieszczenia akcentów. Erhard znajdzie się pod podwójną presją: skrajnej prawicy CDU/CSU (jest publiczną tajemnicą, że kilkunastu posłów bawarskiej CSU wstrzymało się od głosu przy zatwierdzeniu przez Bundestag nominacji Erharda) oraz liberalów FDP bardziej elastycznych w swej postawie politycznej niż partia chadecka.

Wiadomo ponadto, iż Erhard nie pasjonuje się w tym stopniu polityką zagraniczną, co Adenauer. Tym samym można przypuszczać, że wzrosnie pozycja i samodzielność ministra tego resortu, Schroedera. Jak wiadomo między tym ostatnim a starszym kanclerzem ujawniły się pewne różnice w sprawie taktyki NRF wobec rozmów amerykańsko-radzieckich.

O ile skład rządu nie stanowił zaskoczenia, to płatkowe expose nowego kanclerza jest oczekiwane z dużym zainteresowaniem przez zachodniemiemieckich komentatorów. Stanie się ono okazją do konfrontacji zamiarów nowego rządu z dotychczasową polityką Adenauera.

RYSZARD WOJNA

S/s „Bytom” zderzył się ze statkiem panamskim

Gdynia. Parowiec Polskich Linii Oceanicznych „Bytom” zderzył się w piątek ze statkiem bandery panamskiej „Stella Marina”. Wypadek nastąpił u wybrzeży Portugalii, podczas gęstej mgły. Polski statek ma poważnie uszkodzoną burzę, do jednej z ładowni wlała się woda. Nikt z załogi nie odniósł szwanku. Przyczyny katastrofy są dotąd nieznanne. S/s „Bytom”, wiozący koks ze Szczecina do Aleksandrii, zmienił kurs i plynie obecnie do Lizbony.

Nowy rok akademicki

Bilans i perspektywy ZSA

5. rok działalności rozpoczyna w niedzielę uroczystą inauguracją roku akademickiego ZAWODOWE STUDIUM ADMINISTRACYJNE przy Uniwersytecie M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie - punkt konsultacyjny w Rzeszowie. Warto z tej okazji zapoznać się z 4-letnim dorobkiem ZSA. Idea kształcenia kwalifikowanych kadr dla administracji państwowej spotkała się z pełnym zrozumieniem zarówno władz wojewódzkich, kierownictwa UMCS, jak i samych pracowników aparatu rad narodowych. Świadczy o tym choćby fakt, że na I rok studiów 1963/64 zgłosiło się przeszło 150 kandydatów. Niestety mogło być przyjętych tylko 66 osób. Podobna sytuacja miała miejsce w latach poprzednich. Woj. lubelskie rozwiązało ten problem w ten sposób, że utworzono nowy punkt konsultacyjny w Zamościu.

Przyznanie dyplomowi ZSA rangi równorzędnej z ukończeniem wyższych studiów zawodowych częściowo wypełniło dotychczasową lukę w kształceniu kadr w zakresie prawa administracyjnego. Pracownicy rad narodowych, MO i różnego rodzaju instytucji chętnie podejmują studia na ZSA, widząc tam możliwość uzupełnienia posiadanego wykształcenia i podniesienia swoich wiadomości z zakresu administracji, co wobec ciągle rosnących wymagań w pracy administracyjnej jest konieczne. Po czterech latach istnienia ZSA doświadczenie wykazało, że ta forma studiów dla pracujących zdała swój egzamin. Słuchacze studium oprócz osobistych satysfakcji zdobyli potrzebne wiadomości i zdolności posługiwania się normami prawnymi. Wpływ studiów na poziom pracy absolwentów ZSA jest wysoko oceniony przez ich przełożonych. Absolwenci Studium otrzymują awanse służbowe i nagrody.

Osobiste kontakty kierownictwa KW PZPR i Prez. WRN z przedstawicielami Uniwersytetu Lubelskiego, głównie z jego rektorem prof. dr G. L. Seidlerem, prowadzą do usprawnienia pracy Studium i ciągłego rozszerzania współpracy lubelskiej uczelni z naszym województwem. Owoce tej współpracy są już widoczne. Dyplomy ukończenia ZSA otrzymało dotychczas około 90 osób.

W nowym roku akademickim na Studium uczyć się będzie około 170 studentów, wśród nich również kilku sekretarzy gromadzkich rad narodowych, co uważać należy za objaw bardzo pożądanego. Studiowanie na ZSA nie jest rzeczą łatwą i dobre przygotowanie się do egzaminów wymaga długotrwałej i systematycznej pracy. Serdeczny stosunek pracowników naukowych, a zwłaszcza kierownika ZSA prof. dr K. Sanda, do słuchaczy, wywiera niewątpliwie dodatni wpływ na wyniki w nauce i na atmosferę. Pogadanki o technice pracy umysłowej są wysłuchiwane zawsze z wielkim zainteresowaniem. Nie można pominąć milczeniem takiej załugi ZSA, jak wydawanie skryptów i zaopatrywanie w nie studentów.

Osobnym zagadnieniem jest sprawa kontynuowania studiów przez absolwentów ZSA. Zeszłoroczni absolwenci zostali przyjęci na studia eksternistyczne Wydziału Prawa UMCS. Nie jest to jednak eksternat w całym tego słowa znaczeniu. Dzięki staraniom kierownictwa studiów eksternistycznych UMCS, a zwłaszcza prof. dr Cz. Gofronia, do eksternistów przyjeżdżają profesory z Lublina wykładając im co trudniejsze partie materiałów poszczególnych przedmiotów. Jest to bardzo pomocne w przygotowywaniu się studenta do egzaminu. Pierwsze dyplomy magisterskie zostaną wręczone już w ostatnim kwartale 1964 r. Obecnie organizuje się nową grupę eksternistów spośród „świeżo upieczonych” absolwentów ZSA.

Tak więc w bieżącym roku będziemy mieli w Rzeszowie pełne 3 lata ZSA i 2 lata eksternatu Wydziału Prawa, bez mała tyle, co Wydział na uczelni. To niewątpliwie nakłada nowe obowiązki na władze wojewódzkie, ale znając życzliwość naszego kierownictwa politycznego i administracyjnego do spraw nauki, możemy być spokojni, że wszystko zostanie pomyślnie załatwione.

Rangę ZSA podnosi również fakt, że przy Uniwersytecie Warszawskim utworzono 2-letnie studium magisterskie dla absolwentów ZSA. Jest to coś w rodzaju akademii prawa administracyjnego. Trzyletnie studia na ZSA zrodziły u wielu ludzi chęć dalszego pogłębiania wiedzy z zakresu administracji. Wprawdzie jedna warszawska jaskółka nie czyni wiosny, ale to nie wyklucza możliwości zorganizowania podobnego studium magisterskiego w Lublinie z filią w Rzeszowie. Zarówno kontynuacja studiów eksternistycznych na Wydziale Prawa UMCS, jak i studium magisterskie z zakresu administracji stwarzają dla Rzeszowa perspektywy objęcia szerokim kręgiem kształcenia kwalifikowanych kadr dla potrzeb administracji i gospodarki narodowej.

JAKUB CIASTOŃ

Inauguracja Dni Kultury i Nauki Radzieckiej w Rzeszowie

Obchody Dni Kultury i Nauki Radzieckiej w naszym województwie rozpoczną się dzisiejszą imprezą, która odbędzie się w sali WDK w Rzeszowie (godz. 17). Wezmą w niej udział przedstawiciele władz partyjnych, administracyjnych, kulturalno-oświatowych, a także społeczeństwo naszego miasta. Na imprezę zapowiadają również swój przyjazd przedstawiciele Domu Kultury ZSRB z Warszawy.

W bogatej części artystycznej zaprezentują się nam: zespół teatru poezji, działający przy Klubie „Tapina” w Tarnobrzegu, Państwowa Orkiestra Symfoniczna, zespoły artystyczne WDK, Średniej Szkoły Muzycznej, Międzyszkolnego Ośrodka Prac Pozalekcyjnych oraz soliści i tancerzy, uczestnicy II Ogólnopolskiego Konkursu Amatorów Wykonawców Piosenek Radzieckiej. Ich występ będzie równocześnie inauguracją III Ogólnopolskiego Konkursu.

Organizatorem imprezy jest Zarząd Wojewódzki TPPR.

Bezpośrednie połączenie telefoniczne Anglia - Kanada - Australia

W środę 9 października o-puszczono na dno Oceanu Spokojnego ostatnie metry kabla, który połączył Kanadę z Australią. W ten sposób dobiegły końca prace przy stworzeniu bezpośredniego połączenia telefonicznego między Australią a Kanadą i W. Brytanią. Linia ta, długości około 14.000 km, biegnie z Londynu przez Atlantyk do Kanady, i przez Pacyfik do Australii. Koszt założenia wyniósł 90 milionów dolarów.

(NNT-PAP)

AJEDNAK to historia prawdziwa. Ob. Józefa Markowska, pracowniczka Spółdzielni „Postęp” w Rzeszowie prowadzi kiosk. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, iż wymieniona dopuściła się już parę razy wielotyśiecznych mank. W styczniu ub. roku ukarano ją za to naganą z ostrzeżeniem. Ale najdziwniejsza, choć wcale nie bez precedensu, historia zdarzyła się potem. Minął bowiem rok, Spółdzielnia „Postęp” hucznie obchodziła latem br. 10-lecie swego istnienia. Znalazły się w związku z jubileuszem dla przodujących pracowników nagrody i wyróżnienia. A w gronie tych przodujących i nagrodzonych... była ob. Józefa Markowska.

Listę wyróżnionych i nagrodzonych ustalał oczywiście kolektyw kierowniczy; zasiadali w nim członkowie zarządu, aktywni społecznie. A więc zbiorowe „ciało”, kompetentne i odpowiedzialne. Jak w takim razie doszło do absurdalnego „wyróżnienia” za nadużycia i kto ponosi winę? Konkretnego winnego ma się rozumieć teraz nie znajdując, rzecz załatwiał kolektyw. I

tu handlowego Eugeniusza Zachwieja, z której wynikało, że ob. Szewc jest prawie kryształowym człowiekiem i w każdym przedsiębiorstwie powinni go przyjąć chyba z otwartymi rękami. O ujawnieniu mankch i nadużyciach jak też administracyjnych karach, nie się oczywiście w tej opinii nie wspomina. Gdyby to był pojedynczy przypadek można byłoby ca-

PREMIE DLA MANKOWICZÓW?

W tym argumentem bronią się obecnie wszyscy, święcie przekonani, że nikt nie jest w gronie rzeczy winien, bo zawinili wszyscy po trosze. Swoista to psychoza, jeszcze osobliwsza mentalność.

Zauważmy, ci sami prawie ludzie zgrupowani w kolektywie karali ob. Markowską przed rokiem. Obecnie stawiając ją w rzędzie przodujących mimowolnie zamknęli więzankę zdarzeń, które składają się na zjawisko rozgrzeszenia malwersantów.

Ob. Mieczysław Szewc długo kierował sklepem nr 9 w Tarnobrzegu, choć notorycznie gmatwał dowody dostaw, wpłacał do banku gotówkę z utargu kiedy chciał i ile chciał. Prawda - otrzymał wreszcie upomnienie, a potem za kolejne nadużycia ukarano go ostrzeżeniem, pozostawiając dalej na stanowisku kierownika placówki. W czerwcu bieżącego roku zaszedł już za daleko w swoich „zabiegach”. Sfałszował dowody wpłat do NBP na sumę 10 tys. złotych, a niebawem przeprowadzony remanent w sklepie wykazał parotysięczne manko. Pomyślecie - wreszcie przyszła kryśka na Matyska. Skądże. Ob. Szewc uznał jednak za stosowne, tak na wszelki wypadek, sam się zwolnić. Dyrekcja MHD przychyliła się do jego prośby, a na dalszą „drogę” opatrzone go opinią podpisaną przez kierownika dzia-

ła rzecz sprowadzić do niesumienności i dobrowolstwa kierownika działu handlowego Eugeniusza Zachwieja. Ale przecież podobne „rekomendacje” otrzymali z dyrekcji MHD w Tarnobrzegu także inni mankowicze, jak Witold Chelchowski, Józef Wójcik, a podpisywał je kierownik administracyjny ob. Tadeusz Rojek. Identycznymi opiniami szafowało kierownictwo MHD w Jaśle nie podając np. przypadku ob. Bogusławy Roboty za co została zwolniona (wspólnie z górą 8-tysięczne manko). Zresztę czy znalazłoby się przedsiębiorstwo handlowe w województwie, gdzie nie zanotowano zbliżonych przykładów? Bo w handlu brakuje atmosfery potępienia malwersantów, nie zmienia atmosferę ogromna moc surowych zarządzeń wewnątrznych MHW. I właśnie ten stan rzeczy każe się mocno zastanowić nad sprawą.

W tym groźnym społecznym zjawisku, pełnym frapujących przykładów, np. przy wydawaniu fałszywych opinii, decyduje nie tyle zła wola, co specjalnego gatunku lekkochłonność i pobłażliwość. Dochodzi do jakiegoś niepisanej umowy między kierownictwem a nieuczciwymi sprzedawcami. Zaczyna działać krąg wzajemnych adoracji, w którym jedno ogniwo - dyrekcja lekka się rozgłosu i interwencji zewnętrznych organów kontrolnych, cichutko tolerują nieuczciwych, a w ostateczności równie cicho się ich pozbywają dając na drogę dobre opinie. Niesplacone manko czy nadużycia w takim układzie rzeczy pozostaje sprawą „wewnętrzna” przedsiębiorstwa, honor dyrekcji jest... „uratowany”. A że poniosło straty państwo czy spółdzielnia?

Nie słyszałem, żeby kogoś ukarano za wystawienie kłamliwej, lukrowanej opinii. Często nieuczciwy sprzedawca znajduje moc orędowników. W dodatku jeśli jest „aktywistą” albo członkiem zarządu, wtedy obrońcy wyciągają tużin dość zagmatwanych przepisów ustalających warunki rozwiązania umowy o pracę - i w końcu z reguły wygrywają. Ob. Zygmunt Twardzicki, członek Zarządu Spółdzielni „Postęp”, sprawca wielotyśiecznego manka pozostał na pełnionym dotąd materialnie odpowiedzialnym stanowisku - właśnie dzięki temu społeczeństwu.

Daremnie szukać ładu i składu w kartotekach personalnych w handlu! Czasem człowiek, za którym ciągnie się pasmo mank i parę wyroków za nadużycia, - dochodzi do stanowiska wyższego i bardziej materialnie odpowiedzialnego niż zajmował przedtem. W MHD w Tarnobrzegu kilka osób mających wyroki za nadużycia nadal „obraca” masą pieniędzy w państwowych sklepach, co często kończy się kolejnymi kantami.

W wyniku przeprowadzonej przez PIH inspekcji w sklepie MHD nr 16 w Jaśle wyszło na jaw, że kierownik placówki Adam Pótorak handluje sobie w najlepsze własnym towarem, a wprowadził go niemało „do obiegu”, bo gdzieś na sumę 50 tys. złotych, PIH co rychlej sporządził odpowiednie wnioski. Pospolite kanciarstwo nie mogło przecież ujść płazem. I co się okazuje? Uszło całkiem gładko. Dyrektorzy jaśielskiego MHD, a także, skrzętnie przejrzeni postulatami kontroli, pomedytowali, a potem schowali je głęboko do szuflady. A. Pótorak spokojnie pracował dalej, spokojnie „robił” kolejne manko. Bomba wybuchła w sierpniu; dożalany remanent wykazał bez mała 40-tysięczne niedobory. Dopiero teraz nieuczci-

wego pracownika zwolniono w trybie natychmiastowym. Handel jest na cenzurowanym, przeżywa tużiny kontroli, po których pozostają kilogramy protokołów i pokontrolnych wniosków.

Handlowcy oswoili się z tą mnogością kontroli, przywykli do tego, że pokontrolnie wnioski mogą zostać na papierze i nikt nikomu o to głowy nie „splucze”.

Oczywiście we właściwym czasie kierownictwo przedsiębiorstwa wysyła zainteresowanym kontrolerom zapewnienia, że wszystkie wnioski, postulaty zrealizowano do joty lub się je kończy realizować. A, że jest to pospolite kłamstwo? Wiadomo i tak nikt z reguły nie będzie tego dochodził. Potem znów zjawiają się kolejni kontrolerzy, wychwytyują stare błędy zauważone już przez poprzedników, sporządzają wnioski, protokoły. Krytykownicy dyrektorzy kładą swój podpis pod protokołami i historiami... zaczyna się od nowa. W tarnobrzekim MHD w omawianym okresie było aż 11 kontroli. Wszystkie zakończyły się sążnistymi sprawozdaniami najczestymi smutnymi przykładami, z których pokontrolne uwagi sprecyzować było niemożliwe. Zarządzenie poręczyste WZPH zwracało uwagę np. na konieczność uporządkowania spraw personalnych, prawidłowe sporządzanie protokołów przecen towarów i właściwe załatwianie skarg i wniosków. Wszystkie zalecenia pozostały, niestety, na papierze, a przecież mogło być inaczej, można byłoby nawet wyjątkowo opornych nauczyć rezonu i szacunku dla odgórnych rewizji, gdyby konsekwentnie egzekwowano i sprawdzano realizację wniosków, a nie polegano na gólosłownych zapewnieniach.

ST. GALOS

Bieszczadzki szlak pracy

Urywana palba niesie przez poła, lasy. Na miejscowej ludności nie robi jednak wrażenia. Przyzwyczaili się do niej także sarny. Ale uważni obserwatorzy opowiadają, że początkowo długo wystawały na skraju lasu i z niepokojem strzygły uszami. Każdemu kto trafi w te strony, wydaje się w pierwszej chwili, że przechodzi obok jakiegoś wielkiego poligonu. Dopiero po przejściu jeszcze kilkuset metrów łatwo spostrzec wyciągniętą w szczyk, ale... roboczym - długą tyralierę żołnierzy. Łopatami zresztą formują fosę po obu stronach szerokiego pasa ziemi, pełnego wyboisk i głębokich kolein. Nieco dalej na wzgórkach operuje druga grupa. To stąd niesie się owa wspomniana palba. Pneumatyczne świdy z hukiem wdrążają się w twardą skałę, prostopadłe do dół. W górę zaś wytryskuje srebrną fontanną pył kamienny. Centymetr po centymetrze - metr po metrze ustępuje skała. Opalone plecy żołnierzy napięte są jak luki. Pot ścieka z czoła. Przez

szkła ochronnych okularów patrzą uważnie oczy. - Tu właśnie mamy najtrudniejszy odcinek robót, wyjaśnia oficer Zdzisław Miernicki. Trzeba zniwelować teren o ok. 3,5 metra, a natrafiliśmy na skałę. Niektóre odcinki wzgórze wysadzimy dynamitem. Będzie szybciej. W drodze na pozostałe odcinki robót oglądam obóz i zapoznają się z drogowymi planami operacyjnymi. Jednostki KBW Ziemi Rzeszowskiej. Są one szczególnie interesujące. Okazuje się, że żołnierze budowę drogi prowadzą w ramach praktycznego szkolenia inżynierskiego. Zamiast na poligonie „bawić się” w budowanie dróg, bo jeden oddział wykonuje roboty, a drugi przychodzi i wszystko niweluje, to tutaj, te same zadania spełnia się z wielką korzyścią dla gospodarki narodowej, dla całego społeczeństwa. Zajęcia w terenie są sprawdzianem tego, czego żołnierze nauczyli się w okresie zimowym w salach

wykładowych. Tu zapoznają się z obsługą psychaczy, koparek, świdrow pneumatycznych, sprzężarek, z prawidłowym układaniem nawierzchni i formowaniem fos. Nad całością robót nadzór techniczny sprawują technicy i inżynierowie z Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych. Żołnierze z Jednostki KBW Ziemi Rzeszowskiej mają się czym pochwalić. Pracę w Bieszczadach rozpoczęli w 1960 roku. W ciągu 3 lat oddali do użytku kolejkę leśną na odcinku Prąszup - Smerek - Wetłino, przeprowadzili renowację kolejki Dołżyca - Prąszup, zbudowali drogę Dołżyca - Buk, odcinek Hoczew - Wolkowya i wiele innych dróg oraz mostów. Wartość dotychczas wykonanych inwestycji przez żołnierzy oblicza się na kilkanaście milionów złotych. Roboty prowadzone są nadal. Właśnie opodal kapral Zdzisław

(Ciąg dalszy na str. 4)



Ponad 200 telewizorów otrzymały szkoły w woj. białostockim. Zakupiono je z funduszu Kuratorium, Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy oraz pieniędzy zebranych przez komitety rodzicielskie. CAF - fot. RYBIŃSKI

Bieszczadzki szlak pracy

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Kantor majstruje coś przy obrzymim cielsku spychacza „Tur-100”. Do wojska przyszedł z małej podtarnowskiej wioski. Po odpołudniu przeszkoleniu zdobył wprowadzenia maszynisty ciężkiego sprzętu budowlanego III klasy. Razem z Jednostką KBW Ziemi Rzeszowskiej przyjechał w Bieszczady. „Bardzo tu ładnie — mówi — ale praca jest ciężka. W trudnym terenie szybko niszczy się sprzęt. Brak nam części zamiennych. To hamuje robotę. Ostatnio zdałem egzamin przed komisją cywilną. Głównym wytycznym jest, aby wyjechać z wojska, od razu pójść do pracy jako wykwalifikowany operator”.

W następnej grupie spotykamy dyżurnego oficera Henryka Walczaka. Doświadczony to żołnierz. Z Bieszczadami już znacznie wcześniej zawarł przyjaźnię. Było to w 1945 r., kiedy wstąpił do KBW i został przydzielony do oddziału zwalczającego bandę UPA. Szlak walki prowadził wówczas przez wioski w powiatach Jeskim i gorlickim. Dnie wyznaczały potyczki z wrogami i posęgi, ochrona cywilnej ludności. Szczególnie mocno zapisały się w pamięci oficera Walczaka potyczki z banderowcami pod Sniężnicą i Grybowem. „Nie myślałem wtedy — zwierza się oficer Walczak — że po wielu latach wrócę znowu w Bieszczady. Wówczas walczyliśmy z bandami, żeby ludzie w spokoju mogli pracować, a dziś budujemy drogi dla mieszkańców okolicznych wiosek”.

Drogi w Bieszczadach to rzecz ważna. Wojsko tutaj nie tylko buduje, ale spełnia także inną, również ważną rolę. W tych zaniebanych, mało zagospodarowanych terenach hasło „Wojsko z ludem — lud z wojskiem” nabiera szczególnego znaczenia. Mieszkańcy wiosek położonych przy budującej się szosie umieją to ocenić najlepiej.

Tomasza Kucharka ze Średniej Wsi zastają przy przy-

gotowywaniu dachówek, którymi pokryje nową oborę. Gospodarz chętnie opowiada po budowie i opowiada: „Murowaliścmy ściany. Mój syn 12-letni Władzio podawał cegły. Chodził po deskach ułożonych na belkach. Ale gdy szedł po następne cegły, to zawsze po belkach. Prosiłem go żeby uważał, żeby chodził tylko po deskach, bo może stracić równowagę i spaść. Nie słuchał. No i stało się, usłyszałem tylko krzyk. Spadł na kamienie i stracił przytomność. Wybiegłem szukać ratunku. Po deszczach furmanką nie można było drogą przejechać. Telefonować do Hoczwi nie ma skąd. Ktoś mi powiedział, że wojsko ma lekarza. Pobiegłem więc do niego. Przyjechał zaraz „gazikiem”, dał chłopcu zastrzyk, opatrzył rękę, która, jak się okazało, została złamana, no i odwiózł go do szpitala. Dzięki szybkiej pomocy nie było komplikacji. Jesteśmy za to panu doktorowi i wojsku bardzo wdzięczni, nigdy go nie zapomnimy”.

Inni gospodarze mówią podobnie. Jednemu żołnierz przyszedł z pomocą przy zakładaniu belek na sufit w nowym domu, drugiemu przewieźli przez bagna deski lub cement. A kiedy we wsi jeden z rolników porażony został śmiertelnie prądem elektrycznym, to na zebraniu powiadomili go, że należy zrobić, jak trzeba konserwować instalację, żeby nie dochodziło do tragicznych wypadków.

Również miejscowa szkoła utrzymuje żywe kontakty z żołnierzami. Nauczyciele chętnie przychodzą do wojskowej świetlicy i wykładają o współczesnej literaturze polskiej, dają lekcje z matematyki itp. KBW-iacy zaś organizują dla młodzieży szkolnej odczyty i poranki filmowe, służą często swoim transportem. Przywożą piasek, to znowu wapno czy kamienie. Szkoła stale się rozbudowuje. Przed I wojną światową była to tzw. jednoklasówka, a obecnie jest 7-klasowa szkoła o 6 nauczycielach. Cegielkę do jej rozbudowy dołożyli również żołnierze z Jednostki KBW Ziemi Rzeszowskiej, którzy tu w odległych Bieszczadach pełnią żołnierską służbę, budują drogi, pomagają miejscowej ludności. Robią to bez rozgłosu, podobnie jak żołnierze z innych jednostek. Dlatego warto pamiętać, że obok szlaków turystycznych, pełnych piękna i przygód, jest także w Bieszczadach żołnierski szlak pracy.

A. POTASZ

„Cieszycie i zabijacie”

O pięknie Tatr napisano tomy dzieł oraz zwykłych przewodników, toteż do zwiędzenia ich nie trzeba dziś już nikogo namawiać. W lecie nie mogą one pomieścić turystów zwabionych pięknem przyrody i niezapomnianymi widokami i zakątkami.

Jednym z wielu, godnym polecenia, jest symboliczny omentarz w Tatrach Czeskosłowackich (w pasie konwencyjnym, o przepustkę więc nietrudno) położony na wysokości 1350 m nad poziomem morza przy wysokogórskiej drodze prowadzącej do Strbskiego Plesa.

W kamienne góry, jak w nagrobki wmurowano tu dziesiątki tablic — na pamiątkę tych, którzy szukając piękna, przygody lub ratując życie innych, nigdy już z Tatr nie wrócili. Znaleźli śmierć w przepaściach, zginęli pod śnieżnymi lub kamiennymi lawinami.

Nad omentarzem piętrzy się szczyt Ostrwy, w którego niedostępnych szczelinach uwiły gniazda orły. W dole hucały potoki stwarzając niezwykły nastrój. Czytamy napisy: „Klimek Bachleda, król przewodników tatrzańskich, zginął na Małym Jaworowym — 30 8 1910 roku ratując członka lwowskiego klubu turystycznego”, a obok tablica, na której przy nazwisku młodego chłopca widnieje prosty, lecz wzruszający i wymowny wierszyk w języku czeskosłowackim:

„Czy słonko jasne złoci was,
Czy chmurami jesteście
zastłonięte,
Wy Tatry czarem i krasą
swą
Cieszycie i zabijacie”.

Omentarz się rozrasta. Co roku przybywają nowe tabl-

lowawszy Tatr... Z każdą tablicą, z każdym wrytym na niej nazwiskiem łączy się tragedia, a zarazem pasjonująca i z pewnością warta pióra historia, lecz tylko niektóre tatrzańskie tragedie zachowały się i żyją w ludzkiej pamięci. I nic w tym dziwnego,



Na zdjęciu: Symboliczny omentarz w Wysokich Tatrach.

ce fundowane przez rodziny lub Towarzystwo Tatrzańskie — na pamiątkę tych co uni-

wszak omentarz liczy 40 lat, a Tatry pochłonęły w tym czasie setki ofiar.

Założycielem owego niezwykłego omentarza był Otakar Staffl — Czech, laternik i malarz piękna gór.

tekst: ZZ
zdjęcie: A. POTASZ

Prawnik RADLI

Ob. S. W. Wielopole Skrzyżskie: Pracownika zarejestrowanego jako krwiodawcę przez stację lub punkt krwiodawstwa należy zwalniać od pracy w celu oddania krwi, jak również dla poddania się przepisany okresowym badaniom lekarskim, jeżeli dostarczenie krwi lub przeprowadzenie badania nie może się odbyć poza godzinami pracy pracownika. Zwolnienie jest udzielane na podstawie przedstawionej zaświadczenia ze stacji krwiodawstwa, w którym stacja lub punkt stwierdza, iż wzywa pracownika na określony dzień i godzinę w celu oddania krwi lub poddania się badaniu lekarskiemu. Jeżeli po oddaniu krwi stan zdrowia krwiodawcy uniemożliwia mu wykonywanie jego pracy przez pewną ilość godzin lub do końca tego dnia, stacja stwierdza, że okoliczność w wydanym zaświadczeniu jako usprawiedliwiająca nieobecność pracownika przy pracy w tym czasie. Pracownik zwolniony od pracy dla wykonania obowiązków krwiodawcy zachowuje prawo do wynagrodzenia z zakładu pracy na czas zwolnienia od pracy. Krwiodawca obowiązany jest: stawiać się na każde wezwanie stacji, w której jest zarejestrowany, w celu przeprowadzenia badań lekarskich lub w celu oddania krwi, informować te stacje o każdorazowym oddaniu krwi poza jej obrebram oraz zawiadamiać stację o wszelkich zauważonych u siebie objawach chorobowych. (Rozp. MZ z dnia 26 III 1952 Dz. U. Nr 17 oraz Pismo Okólnie Nr 188 Prp. RM z dnia 11. XII. 1951 MP. A-103).

Ob. T. Ch. Wiśniowa: Pracownikowi odchodzącemu z zakładu pracy w celu odbycia zasadniczej służby wojskowej należy udzielić urlopu bezpłatnego na załatwienie spraw osobistych. Urlop ten powinien wynosić 1-3 dni, a w wyjątkowych przypadkach do 7 dni. (Wyjaśnienie Prezydium RM z dnia 30 VII. 1951 r.).

Ob. S. R. Ustrzyki Dolne: Zgodnie z art. 381 k.z bez pozwolenia wynajmującego nie wolno najemcy czynić w rzeczy należącej do niego zmian, które by naruszały jej substancję. Nie uważa się za zmiany substancji: zaprowadzenie w pomieszczeniu oświetlenia elektrycznego, gazu, telefonu, radia i innych tego rodzaju urządzeń, jeżeli sposób ich zaprowadzenia nie sprzeciwia się obowiązującym przepisom, chyba by wynajmujący wykazał, że w danych okolicznościach zmiany takie zagrażają bezpieczeństwu nieruchomości.

Zjazd laryngologów województwa rzeszowskiego

W uzdrowisku Horyniec, w powiecie lubaczowskim, odbył się ostatnio zjazd lekarzy-laryngologów z województwa rzeszowskiego. W zjeździe wzięli także udział balneolodzy z uniwersytetów we Wrocławiu, Lublinie i Warszawie oraz przedstawiciele Instytutu Balneologicznego w Poznaniu. W czasie obrad wygłoszono 10 referatów specjalistycznych. Ponadto uczestnicy zjazdu zapoznali się z urządzeniami i sposobami leczenia w horynieckim uzdrowisku.

(kl)

Dlaczego zwlekają?

Przed trzema miesiącami halę montażową Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego „Glińnik” w Gorlicach opuściła ostatnia seria elementów zespołu wiertniczego WOS-2000. Urządzenie to przystosowane jest do wiercenia w granicach od 2 do 3,5 tys. mb. Pod tym względem odpowiada aktualnym potrzebom naszego wiertnictwa.

Dziwi się więc należy, że dotychczas nie rozpoczęto wiercenia tym aparatem. Winić tu trzeba Przedsiębiorstwo Poszukiwań Naftowych w Krakowie, które zwleka, nie wiadomo dlaczego, z montażem agregatu na kopalni. Nie jest to dobry objaw. Choćby dlatego, że prototypów wymaga przecież prób, których bynajmniej nie udało się przeprowadzić w ciągu kilku miesięcy. Zachodzi więc obawa, że w roku 1965, kiedy FMIS ma wypuścić składającą się z trzech sztuk serię informacyjną tych urządzeń, konstruktorzy będą zmuszeni na „laju-capu” usuwać ewentualne usterki. Oczywiście nie wyśzoby to na dobre maszynie.

HaMIGŁÓwka
dla **WARIATÓW**
PATRICK QUENTIN
TYTUŁ ORYGINAŁU
„PUZZLE FOR FOOLS”

42.

(I to było wszystko, co zdołałem wydobyć od siostry Brush. Calkiem możliwe, że Larabee pod jakimś pretekstem wyłudził od niej pióro i że była rzeczywiście taka niewinna, jak pozornie wyglądała. Jedno tylko było pewne: nasza niesłychanie kompetentna, młoda dzienna pielęgniarka z pewnością mnie nie wywiedzie w pole!

Rozdział XVI

Pogoda zaczynała się psuć. Kiedy wróciliśmy ze spaceru, od wschodu nadciągały ciężkie chmury, wrzące burzę śnieżną.

Wiadomo, że ludzie chorzy nerwowo bardzo silnie reagują na burzliwą pogodę. Toteż tego popołudnia wszyscy byliśmy bardzo podnieceni i zdenerwowani — znacznie bardziej jeszcze niż wczoraj. Toteż z entuzjazmem powitałem propozycję Geddesa rozegrania partii tenisa stołowego.

Po uzyskaniu pozwolenia od siostry Brush i przebraniu się, udaliśmy się z Johnem Clarke do sali tenisowej. Clarke otworzył nam drzwi. — Tenis stołowy znajdował się w małym, oddzielnym budyneczku, stojącym w rogu dziedzińca. Kiedy weszliśmy do środka, wionął nam w noszka lekki zapach stęchlizny i kurzu, jak zwykle w mało używanych pomieszczeniach. Męscy pacjenci doktora Lenza niechętnie widocznie wykorzystywali dobrowolne gry, czy

rozrywki w sanatorium. Ja sam byłem tu po raz pierwszy — chociaż za moich „przedalkoholowych” czasów uchodziłem za niezgorszego gracza w tej dziedzinie sportu.

Zaraz po odejściu Clarka rozpoczęliśmy grę. Geddes oświadczył na wstępie, że jego tenis bardzo już zardzewiał, ale powiniem być się domyśleć, że to jego zwykła udana skromność. Robił ze mną co chciał i zapędził mnie w kosi róg. Wreszcie, aczkolwiek niechętnie, przyznał się, że w roku 1926 zdobył pięciokrotnie mistrzostwo Kalkuty w tej grze.

— Ale ta moja przeklęta choroba paskudzi wszystko, Duluth. Gry i ćwiczenia sportowe nawet ją pogarszają. Cudem po prostu po skończeniu tego seta nie upadłem na ziemię i nie zasnąłem.

Oparł się o ścianę, ocierając czoło z niewidocznego potu.

— To cholernie nieprzyjemna choroba — mówił dalej. Pół życia spędzam we śnie... otepiał... Po prostu, jak... sowa.

— Albo nalogowy pijak — wtrąciłem pocieszającym tonem.

Podziwiałem dzielność tego człowieka. Był jednym spośród nas wszystkich, który nigdy nie robił z siebie publicznego widowiska — mam wrażenie, że to Król Edward i Imperium Brytyjskie daje to człowiekowi.

Zaproponowałem drugiego seta, ale Geddes chciał odpocząć. Czulem, że pod pozorną pogodą i spokojem gnębi go jakaś troska.

— Czy pan wchodził dzisiaj w nocy do mojego pokoju, Duluth — czy też to mi się tylko śniło? — spytał raptem.

— Owszem... wchodziłem.

— I czy to nie była sprawa jakiegoś podpisania, jako świadek, ostatniej woli tego faceta, Larabee?

— Wszystkiemu się zgadza...

Drgnął lekko, jakby zdziwiony, albo jakby miał nadzieję, że zaprzeczę.

— W takim razie... wszystko to działo się naprawdę — szepnął.

Jego głos odbijał się echem od ścian hali trochę niesamowicie, jak gdyby odpowiadał mu ktoś z duchów Fenwicka. Kiedy mu na to zwróciłem uwagę, odpowiedział:

— Będę musiał stąd wyjechać.

Powiedział to jakby z desperacją — a jeżeli człowiek tak opanowany i tak mało skłonny do wzruszeń, jak ten Anglik, mówi coś podobnego, to to człowieka bierze.

— Jest pan zdania, że źle tu pana leczą? — spytałem.

— Nawet nie o to chodzi. W gruncie rzeczy nie mam nadziei na wyleczenie.

Oparł nieskazitelnie uczesaną głowę o ścianę i wpatrzył się gdzieś prosto przed siebie.

— Oczywiście... to mogą być tylko nerwy. Tak właśnie przypuszczałem, dopóki mi pan nie powiedział, że ta cała nocna historia w pana pokoju rzeczywiście miała miejsce. Bo widzi pan... To wszystko wydało mi się snem. A więc jeżeli ta część nocy nie była snem — to znaczy... że i ta druga musiała się wydarzyć naprawdę.

Skinąłem głową, czując, jak rodzi się we mnie dziwny niepokój.

— To wszystko w pana pokoju przypominam sobie jak przez sen — mówił dalej Geddes. — Wiem tylko, że Warren zaprowadził mnie do łóżka — i nie wiem czemu, ale bardzo się czegoś bałem. Nie mogłem zasnąć... leżałem jeszcze bardzo długo już w półśnie.

Musnął palcem wąsy. Było coś wzruszającego w tym, jak usilnie starał się opanować drżenie rąk.

— I wtedy właśnie, stało się coś dziwnego, Duluth. To wygląda tak dziwnie nieprawdopodobnie, że boję się, iż mi pan nie uwierzy.

— Proszę, niech pan mówi dalej — powiedziałem.

— A więc... leżałem pogrążony w półśnie, kiedy nagle usłyszałem ten piekielny głos, wołający mnie po nazwisku.

— Wielkie Nieba!

— Ale to jeszcze nie wszystko. Na razie myślałem, że to ja sam mówię, tak samo jak za pierwszego razem. Ale wkrótce się przekonałem, że to nie ja, bo... bo byłem pewien, że prócz mnie jest jeszcze ktoś w pokoju.

Zrozumiałem, że Geddes nic nie wie o tym, że i inne osoby słyszały ten głos — nie wiedział nawet o nim. Wyobrażam sobie, jak silne wrażenie musiało na mnie zrobić ta tajemnicza nocna wizyta...

— Pan mnie porządnie przestraszył swoim niespodziewanym wejściem, Duluth, — ale tamto — było stokerów gorze. Czulem, że ktoś jest w ciemności, chociaż milczy — nie odezwał się, poza zawołaniem mnie po nazwisku.

Geddes wzruszył lekko ramionami:

— Wiem, że to brzmi jak bajka o strachach, opowiadana dzieciom. — W końcu... owo „coś” podeszło do samego mojego łóżka — widziałem tę postać najwyraźniej.

— Mężczyznę czy kobietę? — spytałem ostro. (C. d. n.)

Sobota i niedziela

19 i 20 października

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Siermaszkowej - sob., niedz. - Ruchome piaski - godz. 19

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Ludzie i bestie I seria (radz. 1. 16) sob. godz. 16.30 i 19.30, niedz. godz. 15.30, 17.45, 20. APOLLO (ul. 3 Maja) - sob. i niedz. - Daleka jest droga (pol. 1. 14) godz. 16, 18 i 20, GOPLANA (Staromieście) - sob. - Siostry II seria (radz. 1. 16) godz. 17 i 19, niedz. - Siostry III seria (radz. 1. 15) godz. 15, 17 i 19, MEWA (ul. Dąbrowskiego) - sob., niedz. - Strażnica w górach (radz. 1. 12) godz. 17 i 19, PRZODOWNIK (ul. Pstrawskiego) - sob. - Mały Muszkieterowie (radz. 1. 9) godz. 15, Siostry I seria (radz. 1. 16) godz. 17 i 19, niedz. - Mały Muszkieterowie (radz. 1. 9) godz. 15, Siostry II seria (radz. 1. 16) godz. 17 i 19, SWIT (ul. Langiewicza) - Zbrodniarz i panna (pol. 1. 16) sob. - godz. 17 i 19, niedz. - Lody śmietankowe (pol. 1. 9) godz. 10.30, SWIT - Kocpiuszek (radz. 1. 9) godz. 11, WDK - Nie drażnić lwa (pol. 1. 7) godz. 10, BRZOZÓW Robotnik - niedz. - Deszczowa piosenka (USA 1. 16), DEBICA Uciecha - sob. - Ballada huzarska (radz. 1. 12), niedz. - Los człowieka (radz. 1. 16), Gryf - sob. - Zwirowane lotnisko (radz. 1. 12), niedz. - Grzesznicy bez winy (radz. 1. 16), Kosmos - niedz. - O siewczorem po wojnie (radz. 1. 12), GORLICE Górnik - sob., niedz. - Wiesław - Zdrzyło się w Rzymie (wl. 1. 18), JAROSŁAW Gdynia - sob. - Sławne miłości (fr. 1. 16), niedz. - Ballada huzarska (radz. 1. 12), Oka - sob. - Ludobójcy (szwedz. 1. 16), niedz. - Diabeł morski (radz. 1. 12), JASŁO Syrena - sob. - Haszek i jego Szwejk (radz. 1. 14), niedz. - Dzieki pies Dingo (radz. 1. 14), KRO-SNO Pionier - sob., niedz. - Pamiętnik p. Hanki (pol. 1. 16), Kallina - Wołga, Wołga (radz. 1. 14), KOLBUSZOWA Grażyna - sob. - Przed nami zakręt (radz. 1. 12), niedz. - Aktorka ks. pana (radz. 1. 16), LESKO Jutrzenka - sob., niedz. - Nigdy w nie-dziele (grec. 1. 18), LUBA-CZÓW Melodia - niedz. - Miłość należy cenić (radz. 1. 12), LEŻAJSK Radość - niedz. - Śluby kawalerskie (radz. 1. 14), ŁANCUT Zniczek - sob., niedz. - Trzynaste-go nocą (bułg. 1. 14), Hutnik - niedz. - Jak być kochaną (pol. 1. 16), MIELEC Bajka - sob., niedz. - Podpi-sano Arsen Lupin (fr. 1. 16), DK - sob., niedz. - Mil-czenie (pol. 1. 16), Tecza - sob., niedz. - Być albo nie być (USA 1. 16), NISKO San - sob. - Kozacy (radz. 1. 14), niedz. - Saliwa o świcie (radz. 1. 16), PRZEMYSŁ Baltyk - sob. - Kryptonim - „Nektar” (pol. 1. 14), niedz. - Haszek i jego Szwejk (radz. 1. 14), Kosmos - sob. - Kanciarze i Spółka Akcyj-na (ang. 1. 18), niedz. - Ba-lada o żołnierzu (radz. 1. 14), Olimpia - sob. - Wszyscy na scenę (USA 1. 16), niedz. - Żegnajcie gołębie (radz. 1. 12), Roma - sob. - Niebo bez miłości (jug. 1. 18), niedz. - Dzień ostatni dzień pier-wszy (radz. 1. 13), PRZE-WORSK Warszawa - sob. - Przygody Hucka (USA 1. 12), niedz. - Ludobójcy (szwedz. 1. 16), ROPCZYCE Przyjaźń - sob., niedz. - Ostatni kurs (pol. 1. 16), SANOK Pokój - sob., niedz. - Siedmiu wspa-niałych (USA 1. 14), San - niedz. - Gracz (fr. 1. 18), STAŁOWA WOLA Ballada - sob. - Lot kapitana Loya (NRD 1. 16), niedz. - Kryp-tonim „Nektar” (pol. 1. 14), Wrzós - sob., niedz. - Nie-znajomi z pociągu (USA 1. 16), STRYZÓW Odrodzenie - sob., niedz. - Osaczony (arg. 1. 18), TARNOBRZEG Wisła - sob., niedz. - Siedem nia-niek (radz. 1. 14), USTRZYKI Orzeł - sob., niedz. - Vera Cruz (USA 1. 16).

FORANKI NIEDZIELNE ZORZA - Dezertier (pol. 1. 14) godz. 10, APOLLO - Utra-pienie z kozłem (radz. 1. 9) godz. 10 i 11.15, GOPLANA - Tajemnicze sygnały (pol. 1. 7), godz. 11, MEWA - Przy-goda w górach (NRD 1. 7) godz. 11, PRZODOWNIK - Lody śmietankowe (pol. 1. 9) godz. 10.30, SWIT - Kocpiu-szek (radz. 1. 9) godz. 11, WDK - Nie drażnić lwa (pol. 1. 7) godz. 10, BRZOZÓW Robotnik - niedz. - Deszczowa piosenka (USA 1. 16), DEBICA Uciecha - sob. - Ballada huzarska (radz. 1. 12), niedz. - Los człowieka (radz. 1. 16), Gryf - sob. - Zwirowane lotnisko (radz. 1. 12), niedz. - Grzesznicy bez winy (radz. 1. 16), Kosmos - niedz. - O siewczorem po wojnie (radz. 1. 12), GORLICE Górnik - sob., niedz. - Wiesław - Zdrzyło się w Rzymie (wl. 1. 18), JAROSŁAW Gdynia - sob. - Sławne miłości (fr. 1. 16), niedz. - Ballada huzarska (radz. 1. 12), Oka - sob. - Ludobójcy (szwedz. 1. 16), niedz. - Diabeł morski (radz. 1. 12), JASŁO Syrena - sob. - Haszek i jego Szwejk (radz. 1. 14), niedz. - Dzieki pies Dingo (radz. 1. 14), KRO-SNO Pionier - sob., niedz. - Pamiętnik p. Hanki (pol. 1. 16), Kallina - Wołga, Wołga (radz. 1. 14), KOLBUSZOWA Grażyna - sob. - Przed nami zakręt (radz. 1. 12), niedz. - Aktorka ks. pana (radz. 1. 16), LESKO Jutrzenka - sob., niedz. - Nigdy w nie-dziele (grec. 1. 18), LUBA-CZÓW Melodia - niedz. - Miłość należy cenić (radz. 1. 12), LEŻAJSK Radość - niedz. - Śluby kawalerskie (radz. 1. 14), ŁANCUT Zniczek - sob., niedz. - Trzynaste-go nocą (bułg. 1. 14), Hutnik - niedz. - Jak być kochaną (pol. 1. 16), MIELEC Bajka - sob., niedz. - Podpi-sano Arsen Lupin (fr. 1. 16), DK - sob., niedz. - Mil-czenie (pol. 1. 16), Tecza - sob., niedz. - Być albo nie być (USA 1. 16), NISKO San - sob. - Kozacy (radz. 1. 14), niedz. - Saliwa o świcie (radz. 1. 16), PRZEMYSŁ Baltyk - sob. - Kryptonim - „Nektar” (pol. 1. 14), niedz. - Haszek i jego Szwejk (radz. 1. 14), Kosmos - sob. - Kanciarze i Spółka Akcyj-na (ang. 1. 18), niedz. - Ba-lada o żołnierzu (radz. 1. 14), Olimpia - sob. - Wszyscy na scenę (USA 1. 16), niedz. - Żegnajcie gołębie (radz. 1. 12), Roma - sob. - Niebo bez miłości (jug. 1. 18), niedz. - Dzień ostatni dzień pier-wszy (radz. 1. 13), PRZE-WORSK Warszawa - sob. - Przygody Hucka (USA 1. 12), niedz. - Ludobójcy (szwedz. 1. 16), ROPCZYCE Przyjaźń - sob., niedz. - Ostatni kurs (pol. 1. 16), SANOK Pokój - sob., niedz. - Siedmiu wspa-niałych (USA 1. 14), San - niedz. - Gracz (fr. 1. 18), STAŁOWA WOLA Ballada - sob. - Lot kapitana Loya (NRD 1. 16), niedz. - Kryp-tonim „Nektar” (pol. 1. 14), Wrzós - sob., niedz. - Nie-znajomi z pociągu (USA 1. 16), STRYZÓW Odrodzenie - sob., niedz. - Osaczony (arg. 1. 18), TARNOBRZEG Wisła - sob., niedz. - Siedem nia-niek (radz. 1. 14), USTRZYKI Orzeł - sob., niedz. - Vera Cruz (USA 1. 16).

ROZKŁAD RZESZOWSKA PR 13.10 Radio-reklama 13.15 Dla kobiet aud. I. Skalskiej 13.25 Magazyn w języku ukraińskim w oprac. J. Czar-nobaja 13.45 Koncert zyczeń 14.25 Radio-reklama 16.05 „Pio-senno skąd przybywasz” aud. słowno-muzyczna 16.30 „Roz-mowy o sporcie” w oprac. A. Sochy 16.40 Rzeszowski magazyn rozmałości w oprac. J. Woźniaka. Ogólnopolski program TV Warszawa 9.00 „Dwie strony medalu” - film fab. ang. 10.25 Pro-gram dla nauczycieli 10.40 Przerwa 11.55 Dla szkół geo-grafia (kl. V) „Kształt Zie-mi” 12.40 Przerwa 16.55 Pro-gram dnia 17.00 Dziennik 17.05 „Zagadki literackie” dla uczniów VII, VIII i IX kla-sy 17.50 Wszelchnia TV „Zie-mie, ludy, obyczaje” 18.30 „Tele-Echo” 18.55 Sprawo-zdanie sportowe 19.50 „Dobra-noc” 20.00 Dziennik 20.30 „Wieczorne rozmowy” 20.45 „Panorama literacka” 21.20 „Dwie strony medalu” film fab. ang. 22.00 Dziennik 22.10 „Poznajmy się” - program rozrywkowy.

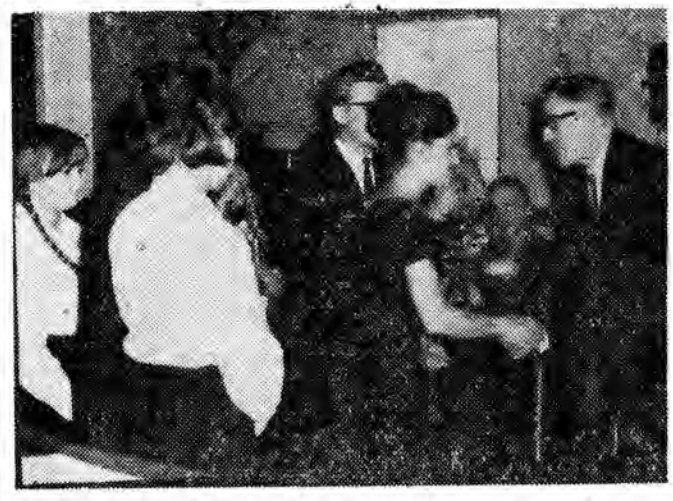
PROGRAM I Program dnia: 6.05 Wiadomości: 6.00 7.00 8.00 9.00 12.05 16.00 23.00 7.10 Kalendarz radiowy 7.15 „Obladyńska” 9.05 „Fala 56” 9.30 Magazyn Wojskowy 10.00 Aud. dla dzieci z cyklu „Ry-sujemy” 10.30 „Koncert zyczeń” 11.40 „Przepraszamy - remanent” 12.20 Radiowa pio-senka nieszczęścia 12.50 Kier-masz muzyczny 14.15 „Zie-lony magazyn” 14.30 „W Je-zioranach” 15.00 „Niedziela na wsi” 16.20 Teatr PR „Dama Pikowa” 17.14 Muzyka tane-czna 19.05 Zespół „Dzielnika” 20.30 „Matysiakowie” 22.40 Wiersze młodych poetów 23.10 Melodie Wiednia.

PROGRAM II Program dnia: 7.20 Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 17.00 20.00 23.50 8.35 „Radio-problemy” 9.20 Felieton literacki 10.00 Roz-małości muzyczne 10.30 Wy-brane nowele 11.00 Melodie filmowe 11.30 „Zespół Dziel-wiątki” 13.00 „Technika i problemy” 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słucha-czom polskim” 14.00 „Mikro-fon dla wszystkich” 16.00 „Melodie świata” 16.30 Kon-cert chopinowski, felieton nt. międzynarodowe 17.30 Pro-gram z dywanikiem 18.45 Śpiewa „Mazowsze” 19.00 Teatr PR „Mała wycieczka w rzeczywistość” 19.30 Muzyka tanečna 20.00 Rewia pio-senek 21.40 Gra Piętnastka Radiowa 22.30 Melodie tane-czne.

ROZKŁAD RZESZOWSKA PR 14.00 „Sobie, tułaczowi” montaż poetycki w wykona-niu Teatru Poezji PDK w Sanoku. Ogólnopolski program TV Warszawa 8.55 Program dnia 9.00 Kurs rolniczy: „Nowocy mineral-ne 10.00 Moskwa - stolica Związku Radzieckiego 10.40 Przerwa 13.15 Program dnia 13.20 „I ty zostaniesz India-ninem” - film fab. pol. 15.00 „Niedziela biesiada” 15.50 Program muzyczny 16.30 Dla dzieci: „Stumflowe buty” - widowisko 17.15 „Baletowe dialogi” 17.45 „Przygody dziwnego psa Huckleberry” - film 18.15 „Ludzie i zdarze-nia” 18.35 „Kraj pierwszego kosmonauty” - teleturniej 19.30 „Spotkanie z poetą” 19.50 „Dobranoc” 20.00 Dziennik 20.30 Kwadrans recenzenta 20.45 „Colorado” - film fab. USA 1. 16 22.15 „Sportowa niedziela”. KATOWICE: 11.00 Sprawo-zdanie sportowe.

Uroczysty dzień w P Ś S M

TOMASZ CZAPLA jest w Rzeszowie postacią bardzo popularną. 11 lat dyrektorstwa Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej, jedynej tego stopnia placówce muzycznej w województwie (jej filia powstała niedawno w Przemyślu), głównie wypełniły dni trudnej pracy nad wychowaniem młodego pokolenia muzyków. To był trud, który w pełni został uznany. Dowodem chociażby tego była ostatnio wzruszająca uroczystość oficjalnego pożegnania b. dyrektora T. Czapl, który przeszedł na emeryturę.



15 bm. po południu młodzież wraz z gronem pedagogicznym i Komitetem Rodzicielskim zebrała się w auli szkoły. Byli obecni przedstawiciele KW PZPR i organizatorzy życia muzycznego i kulturalnego w naszym mieście. Przybyło również kierownictwo Wydziału Kultury Prezydium WRN. Przemówienia, podziękowania, kosze i wiązanki kwiatów.

a później koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry szkolnej pod dyktando T. Chachaja. Również grono pedagogiczne zgłosiło swemu wieloletniemu dyrektorowi gorące pożegnanie. Wspomnieniem przy czarnej kawie nie było końca. Tomasz Czapl jest preze-sem Towarzystwa Muzyczne-go w Rzeszowie i mimo emerytury będzie nadal poświęcał swój czas i siły dla krzewie-nia wiedzy i kultury muzy-cznej na Rzeszowszczyźnie.

M. G. Fot. M. KOPEĆ

SPORTOWY ROZKŁAD JAZDY

Table with football match results for I LIGA, II LIGA, and III LIGA. Includes teams like Arkonia, Szombierki, Legia, and scores.

Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” ogłasza ankietę, która umożliwi Redakcji poznanie zainteresowań Czytelników i uwzględnienie ich propozycji w dalszej pracy. Ankietę po wypełnieniu - prosimy przesłać do Redakcji w terminie do dnia 31 X 1963 r. Wśród uczestników ankiety rozlosowane będą nagrody: aktówki, portfele, komplety piór, długopisy, książki itp.

Survey form titled 'ANKIETA' with 7 numbered questions about reading habits and preferences for 'Nowiny Rzeszowskie'.

Advertisement for 'PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI GALANTERYJNYMI W ŁODZI ODDZIAŁ W KRAKOWIE' featuring 'AL. BIERUTA 1' and 'GIEŁDĘ KRAWATÓW'.

Advertisement for 'DOM TURYSTY' PTK w Krakowie, offering 900 hotel and tourist rooms.

Advertisement for 'PRACOWNICY POSZUKIWANI' (Workers Sought) for a technical school in Rzeszowie.

K-2142/1. Poszukujemy pracowników na stanowiska rewidentów w Oddziale Okręgowym ZSS „Społem” w Rzeszowie.

K-2140/1. Branżystę artykułów spożywczych, zastępcę głównego księgowego, kierownika Działu Inwestycyjno-Transportowego - aktualny etat od 1 stycznia 1964 r. - zatrudni zaraz na dobrych warunkach Dykcja Wojskowego Przedsiębiorstwa Handlowego w Rzeszowie, ul. Langiewicza 33, tel. 50-79 lub 32-30.

K-2145/1. 3 techników budowlanych na stanowiskach inspektorów nadzoru zatrudni zaraz Rzeszowski Zarząd Aptek. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników aptek. Szczegółowych informacji udziela Sam. Sekcja Kadr Rzeszowskiego Zarządu Aptek, Rzeszów, ul. A. Krzywoń 6 tel. 40-51.

PRZETARGI K-2141/1. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Dębicy, ul. Głowackiego 11 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu m-ki Warszawa (furgon). Przetarg wyznacza się na dzień 11 listopada 1963 r. godzina 10. Cena wywoławcza samochodu wynosi 45.000 zł. Biorący udział w przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. do dnia 8 listopada 1963 r. do godz. 9 w kasie Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Dębicy. Pojazd oglądać można w każdy dzień od godziny 10 do 13 w OSM Dębica, ul. Głowackiego 11.

OGŁOSZENIA RÓŻNE WYDZIERZAWIE, sprzedam okazynie gospodarstwo z budynkami, sadem w Szamotułskim - Poznańskie. Ludek Walenty, Gorzów Wlkp. ul. Armii Polskiej 14 m. 5. Pg-2352/1.

Advertisement for 'GLOBULKI „ZET”' (Globules 'ZET') for medicinal purposes, available in pharmacies and grocery stores.

